

Sygn. akt I ACa 890/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwa (...)** w **O.**

przeciwko(...) w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 20 sierpnia 2014 r. sygn. akt I C 197/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Towarzystwo (...) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej wnosił o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez nieprawidłowe działanie radcy prawnego K. S.. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu zakwestionował roszczenie powoda, wskazując, że przegrany przez niego uprzednio proces nie wynikał z nienależytego działania pełnomocnika, ale z niezasadności zgłoszonego żądania.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 3 maja 1977 r. pomiędzy Gminnym Dyrektorem Szkoły działającym z upoważnienia Naczelnika Gminy P. a Towarzystwem (...) została zawarta w formie pisemnej umowa użytkowania obiektu składającego się ze Szkoły Podstawowej w R. wraz z posesją, budynkiem gospodarczym i sanitariami, obejmująca działki nr (...) (obecnie (...)). Umowa została zawarta na okres - rok szkolny od 1977 do 1981. Wskazana umowa w § 5 zawierała zapis, zgodnie z którym organizator wypoczynku korzystający z obiektu szkolnego zobowiązał się we własnym zakresie i na własny koszt do dostosowania obiektu do potrzeb placówki wypoczynku, a w szczególności wymiany sprzętu szkolnego na sprzęt kolonijny, dostosowania zaplecza kuchennego i stołówki oraz innych urządzeń i instalacji do potrzeb placówki wypoczynku, pomalowania pomieszczeń - w przypadkach koniecznych oraz wykonania niezbędnych napraw, wykonania prac porządkowych jak sprzątanie, mycie okien, czyszczenie podłóg i innych prac określonych w protokole kwalifikacji obiektu.

W dniu 6 listopada 1979 r. na podstawie Decyzji Naczelnika Gminy P. z dnia 17 października 1979 r. nr (...) na rzecz powoda - Towarzystwa (...) została przekazana w użytkowanie nieruchomości składająca się z zabudowanej budynkiem działki nr (...) o powierzchni 0,89 ha położonej we wsi R.. Protokolarne zaś przekazanie przedmiotowej nieruchomości miało miejsce 8 listopada 1979 r. i od tej też daty powód był posiadaczem przedmiotowej nieruchomości.

Powód na przedmiotowej nieruchomości prowadził ośrodek, w którym organizował kolonie. W chwili przejścia przez powoda przedmiotowej nieruchomości, znajdowała się ona w złym stanie technicznym.

W latach 1979 - 1985 Towarzystwo (...), po uzyskaniu użytkowania, na przedmiotowej działce dokonało licznych nakładów i remontów. Fundusze na remonty pochodziły ze środków statutowych powoda. Pieniądze były uzyskiwane od sponsorów, ze składek członkowskich oraz z zysków z działalności prowadzonej przez powoda, a także z dotacji państwa. Powód nie uiszczał żadnych opłat za użytkowaną nieruchomość, z wyjątkiem podatku.

Wojewoda (...) na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych wydał decyzję z dnia 29 lutego 1992 r., którą stwierdził nabycie przez Gminę P. z mocy prawa nieodpłatnie własności nieruchomości oznaczonej nr (...) położonej w miejscowości R. oraz decyzję z dnia 25 marca 2003 r., którą stwierdził nabycie przez Gminę P. z mocy prawa nieodpłatnie własności zabudowanej nieruchomości oznaczonej na mapie i w rejestrze ewidencji gruntów obręb R. jako działki nr (...), ponieważ działki te zostały omyłkowo pominięte przy kompleksowej komunalizacji mienia przeprowadzonej w latach 1991-1992.

W dniu 12 maja 2005 r. Gmina P. zawarła z powodem - Towarzystwem (...) umowę użyczenia nieruchomości położonej we wsi R. obejmującej działki nr (...). W dniu 30 maja 2005 r. dokonano formalnego przekazania przedmiotowej nieruchomości na rzecz powoda.

W uchwale Rady Miejskiej w P. nr (...) z dnia (...) Gmina stwierdziła wygaśnięcie umowy użyczenia przedmiotowej nieruchomości zawartej pomiędzy powodem a pozwaną Gminą. W dniu 8 stycznia 2008 r. Gmina P. przejęła przedmiotową nieruchomość od użytkownika - powoda.

Następnie, w dniu 7 stycznia 2009 r., powód złożył do Sądu Rejonowego w Szczytnie ponowny wniosek (wcześniejszy bowiem cofnął) o zawezwanie Skarbu Państwa - Starosty S. oraz Gminy P. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 600.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia zawezwania do dnia zapłaty tytułem zwrotu

nakładów poniesionych przez wzywającego na nieruchomości składającą się z działek nr (...) położoną w miejscowości R., gmina P.. W sprawie tej w dniu 23 lutego 2009 r. miało miejsce posiedzenie Sądu, podczas którego nie doszło do zawarcia ugody między stronami (sygn. akt I Co 19/09). Zawezwanie do próby ugodowej było czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, która spowodowała skuteczne przerwanie biegu przedawnienia. Termin rozpoczął swój bieg na nowo po zakończeniu postępowania, czyli z dniem 24 lutego 2009 r., a więc roczny termin przedawnienia upłynął z dniem 24 lutego 2010 r. Powodowe Towarzystwo reprezentowane przez radcę prawnego K. S., który ubezpieczony był w tym czasie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie, wniosło natomiast pozew w dniu 26 lutego 2010 r., tj. po upływie terminu przedawnienia, stąd też powództwo w tej sprawie o sygn. akt I C 96/10, wytoczone przeciwko Skarbowi Państwa oraz Gminie P. o zwrot nakładów poniesionych m.in. na działkę nr (...) w związku z uwzględnieniem zarzutu przedawnienia, zostało oddalone i to bez szczegółowych ustaleń co do zasady i wysokości żądania. W postępowaniu tym Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie dowody zawnioskowane przez stronę powodową, natomiast z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia, oddalił wnioski o powołanie opinii biegłego złożony przez powoda na okoliczność poczynionych nakładów.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu nieprawidłowego działania radcy prawnego w sprawie o zwrot nakładów uprzednio prowadzonej przez niego w imieniu powodów. Sąd - po przeanalizowaniu przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie, a dotyczących podstawy dochodzonego przez powoda roszczenia w związku z nakładami poczynionymi na działce nr (...), tj. art. 260 § 2 k.c. w zw. z art. 753 k.c. - doszedł bowiem do przekonania, iż powód nie wykazał, aby czynione przez niego na przedmiotowej działce nakłady, do których nie był obowiązany jako użytkownik, były czynione zgodnie z dorozumianym interesem (wołą) właściciela, co w świetle art. 752 k.c. jest warunkiem koniecznym. Sąd podkreślił, że strony traktowały jednakowo wszystkie działki będące w posiadaniu powoda, bowiem były one wykorzystane w sposób jednakowy, dla realizacji jednakowych celów w ramach jednej i jednorodnej w tej mierze działalności statutowej. W tym kontekście Sąd odwołał się do umowy dotyczącej działek o nr (...), a więc nieobjętych postępowaniem w tej sprawie, zgodnie z postanowieniami której Skarb Państwa jako ówczesny właściciel działek wyrażał zgodę na jakiegokolwiek nakłady, zastrzegając jednakże, iż nakłady te będą czynione własnym kosztem i staraniem użytkownika. Oznacza to zdaniem Sądu, że właściciel nie był zainteresowany w żaden sposób czynieniem nakładów, a jeśli takie dopuszczał to z wyraźnym zastrzeżeniem wyłączającym jakąkolwiek partycypację w kosztach. Powód natomiast nie informował Skarbu Państwa o swoich zamiarach ani poczynionych nakładach. Nie dochował zatem staranności w kwestii uzgodnienia czynionych nakładów, a co najwyżej czynił je jedynie dla własnej korzyści i we własnym interesie, o czym przekonuje też fakt, iż nie jest na tych gruntach obecnie prowadzona jakakolwiek działalność jaką prowadził powód.

Mając więc powyższe na uwadze, Sąd powództwo oddalił.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał art. 98 k.p.c., art. 108 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że:

- wola stron w odniesieniu do działki nr (...) w R. była zgodna z postanowieniami umowy użytkownika dotyczącej działek nr (...), podczas gdy wolą stron było objęcie wszystkich działek decyzją z dnia 6 listopada 1979 r., mocą której ustanowiono użytkowanie na działce (...), w miejsce obowiązującej umowy użytkownika,

- powód nie działał zgodnie z dorozumianym interesem (wołą) właściciela i działał jedynie dla własnej korzyści, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że właściciel działki akceptował w sposób dorozumiany realizowane przez powoda prace remontowe oraz uzyskał korzyść z tytułu ich wykonania przez powoda.

Wskazując na powyższe, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Poczynione przez ten Sąd ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem za własne, uznając jednocześnie, że z prawidłowo ustalonych faktów Sąd pierwszej instancji - stosując właściwie przepisy prawa materialnego - wyciągnął trafny wniosek o bezzasadności dochodzonego uprzednio przez powoda roszczenia o zwrot nakładów, a w efekcie także o braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu nienależytej reprezentacji powoda w tamtym procesie.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest chybiony. Przepis ten dotyczy bowiem oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów (§ 1) oraz oceny odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu, określając reguły tej oceny. Jego skuteczne postawienie wymaga zatem wykazania, że konkretny przeprowadzony w sprawie dowód został oceniony przez sąd niezgodnie z tymi regułami.

Przypomnieć należy, że w myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega zaś na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002, sygn. akt II CKN 817/00, opubl. Lex nr 56906).

W kontekście powyższego wyводу trzeba stwierdzić, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie naruszając tym samym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W całości jest ona bowiem logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący w apelacji zaś, nie podważając oceny Sądu pierwszej instancji w zakresie wiarygodności bądź mocy dowodowej poszczególnych dowodów, polemizuje z wnioskami Sądu wyciągniętymi z prawidłowo ustalonych faktów. Argumentacja przytoczona w apelacji nie stanowi więc o naruszeniu art. 233 k.p.c., ale też nie przekonuje o wadliwości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy swoje ustalenia faktyczne poczynił w głównej mierze na podstawie dokumentacji zebranej w sprawie I C 96/10, której wiarygodność, rzetelność i prawdziwość nie budziła jakichkolwiek wątpliwości. W oparciu o zawarte tam dane Sąd prawidłowo przyjął, że działania powoda polegające na poczynieniu nakładów na działce nr (...), która pozostawała w jego posiadaniu od dnia 6 listopada 1979 r. do dnia 8 stycznia 2008 r. początkowo na podstawie decyzji Naczelnika Gminy w P. z dnia 11 października 1979 r., a następnie na podstawie umowy użyczenia zawartej z Gminą P., były podejmowane bez uwzględnienia rzeczywistej woli jej właściciela. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Okręgowy, skoro właściciel nie był zainteresowany w żaden sposób czynieniem nakładów na swój koszt w odniesieniu do działek nr (...), które to działki były wykorzystywane do tych samych celów co działka nr (...), zaś powód

nie informował go o swoich zamiarach ani poczynionych nakładach na przedmiotowych działkach, nie można przyjąć, aby taki stan rzeczy wiążący się z koniecznością poniesienia - w ogóle nieobjętych wolą ich zaistnienia - kosztów obciążał właściciela. Jako niezasadne należy więc ocenić podnoszone przez powoda w apelacji argumenty, o braku tożsamości woli stron w odniesieniu do działki nr (...) oraz działek nr (...) jedynie ze względu na różne źródła tytułu prawnego ich władania połączone z przekonaniem, że decyzja Naczelnika Gminy w P. z dnia 11 października 1979 r. dotyczyła wszystkich działek. Z decyzji tej wynika bowiem jednoznacznie, iż dotyczyła ona przekazania w użytkowanie powodowi jedynie działki o nr (...). W odniesieniu natomiast do działek o nr (...) tytułem prawnym ich władania była początkowo umowa użytkowania z dnia 3 maja 1977 r., a następnie umowa użyczenia zawarta w dniu 12 maja 2005 r. Istotnym jednak jest, iż na wszystkich działkach powód prowadził jednorodną działalność statutową.

Na odmienną wykładnię woli stron, wbrew twierdzeniom skarżącego, z pewnością nie pozwalał sam przez się fakt czynienia nakładów na sporną nieruchomość dopiero w okresie po wydaniu decyzji z dnia 11 października 1979 r.

Chybiony jest także argument powoda, w świetle którego dowód na dorozumianą zgodę stron odnośnie czynienia nakładów na spornej nieruchomości stanowiła decyzja Naczelnika Gminy w P. z dnia 11 października 1979 r. Decyzja ta, jak już wyżej zostało wskazane, stanowiła jedynie wydany w ramach tzw. imperium przez organ administracji tytuł prawny do władania działką nr (...) i nie sposób na jej podstawie dedukować woli stron w zakresie ewentualnego czynienia nakładów na użytkowanej działce, zwłaszcza że została ona już uprzednio ujawniona w umowie dotyczącej działek nr (...), które łącznie z działką nr (...) wykorzystywane były w tym samym celu, tj. dla realizacji działalności statutowej powoda.

Nie ma również racji skarżący, twierdząc iż dowodem na uzyskanie zgody właściciela działki na przeprowadzenie na niej określonych prac jest brak otrzymania od niego jakiegokolwiek sygnału wyrażającego dezaprobatę dla przedmiotowych działań powoda. Przeciwnie, to powód jako użytkownik winien poczynić w tym zakresie odpowiednie kroki mające na celu poinformowanie właściciela o charakterze i rozmiarze dokonanych prac, których koszty w pewnej części miałyby według niego obciążać wyłącznego dysponenta nieruchomości. Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne, jeśli zwróci się uwagę na treść umowy o użytkowanie działek nr (...), gdzie nie przewidziano partycypacji właściciela w ewentualnych nakładach czynionych na użytkowanych działkach. Skoro bowiem w tej umowie właściciel nie został obciążony koniecznością ponoszenia kosztów ewentualnych nakładów, brak było także podstaw do nakładania na niego obowiązku informowania użytkownika o udzieleniu mu zgody na ich dokonywanie.

Nie można także zgodzić się ze skarżącym, iż za działaniem w czymś interesie przemawia charakter wykonanych prac oraz wynikający z nich wzrost wartości rzeczy. Okoliczności te nie mają bowiem znaczenia dla ustalenia, czy podejmowane działania objęte były prawdopodobną wolą właściciela.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 złotych stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym, którego wysokość została określona na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).